



tekst

**Ks. MICHAŁ SZAWAN**

redaktor wydania

Przyjmij dziś Księżo Biskupie nasze proste słowa uznania, podziwu, przeproszenia za chwilę nieporozumień. Nade wszystko dziękujemy Bogu za Ciebie i Tobie za Bożą nadzieję – mówił w homilii podczas Mszy św. żałobnej, sprawowanej w intencji śp. Bp Mariana Zimałka 19 listopada w kościele św. Michała Archanioła, bp Andrzej Dziega. Te słowa w dniu pogrzebu wypowiedzieli swoją obecnością wierni naszej diecezji, wychowankowie i przyjaciele. Choć biskup Marian odszedł od nas, jego życie pozostaje dla nas ciągle otwartą księgą.

Zawierzyli swoje rodziny Chrystusowi

## Król zagościł w Nisku

**Pomnik Chrystusa Króla stanął w centrum urokliwego galicyjskiego miasteczka.** Jego budowę, jak informuje napis na cokole, sfinansowali mieszkańcy.

Uroczystość odsłonięcia pomnika i jego poświęcenia rozpoczęła się od Mszy św. w sanktuarium Św. Józefa, której przewodniczył biskup Edward Frankowski. Wśród gości honorowych był między innymi marszałek woj. podkarpackiego Zygmunt Cholewiński. Po Mszy barwny korowód, w którym maszerowali członkowie Bractwa Św. Józefa, harcerze, żołnierze z niżańskiej jednostki oraz członkowie Zespołu Pieśni i Tańca „Raclawice”, przemaszerował przed pomnik. Poświęcił go bp Edward Frankowski a odsłonił wspólnie Zygmunt Cholewiński oraz burmistrz Niska Julian Ozimek. Następnie mieszkańcy zawierzyli Chrystusowi Królowi całe Nisko.

Zgodę na budowę pomnika wyraziła Rada Miejska Niska. Ona też wspomogła finansowo jego budowę. Pomnik Chrystusa Króla ma dwa metry wysokości i stoi na kuli ziemskiej Głowa Chrystusa zwieńczona jest podwójną koroną. W lewej dłoni Chrystus trzyma berło, a prawa uniesiona jest w geście błogosławieństwa. Figura powstała w pracowni Czesława Dźwigiągą – profesora ASP w Krakowie. Wykonana jest z brązu i stoi na postumencie z brązowego granitu.



ANDRZEJ CAPICA

**Nisko: Pomnik Chrystusa Króla odsłonił bp Edward Frankowski, marszałek woj. podkarpackiego Zygmunt Cholewiński oraz burmistrz Niska Julian Ozimek**

Ciało śp. biskupa Mariana Zimałka spoczęło w sandomierskiej katedrze

## Ostatnie pożegnanie



Ks. DARIUSZ WOCZNIKA

**Bp Andrzej Dziega całuje na pożegnanie ciało śp. bp. Mariana w kościele Podwyższenia Krzyża Świętego**

19 i 20 listopada nasza diecezja pożegnała śp. biskupa Mariana Zimałka. Ciało biskupa, który przez 60 lat związany był z Sandomierzem, spoczęło w Krypcie Biskupów Sandomierskich w bazylice katedralnej.

Msza św. pogrzebowa na którą, pomimo deszczu i zimna przybyły rzesze wiernych została odprawiona 20 listopada o godz. 10. 30 w bazylice katedralnej. Przewodniczył jej kardynał Franciszek Macharski. W modlitwie w intencji zmarłego wzięło udział 25 biskupów i prawie 300 kapłanów z diecezji sandomierskiej i radomskiej. Przed eucharystią

ciało biskupa zostało procesyjnie przyniesione z kościoła seminarijnego pw. św. Michała Archanioła, gdzie dzień wcześniej modlono się przy trumnie zmarłego.

Biskup Marian Zimałek zmarł 12 listopada o godzinie 14.45 w swoim mieszkaniu w Domu Długosza. Do chwili rozpoczęcia uroczystości pogrzebowych jego ciało przebywało w kaplicy oczekiwania w kościele Podwyższenia Krzyża Świętego w Sandomierzu, gdzie codziennie modlono się w intencji biskupa Koronką do Bożego Miłosierdzia i śpiewem Apelu Jasnogórskiego.

**Ks. Michał Szawan**

Relacja z pogrzebu na str. VI i VII.

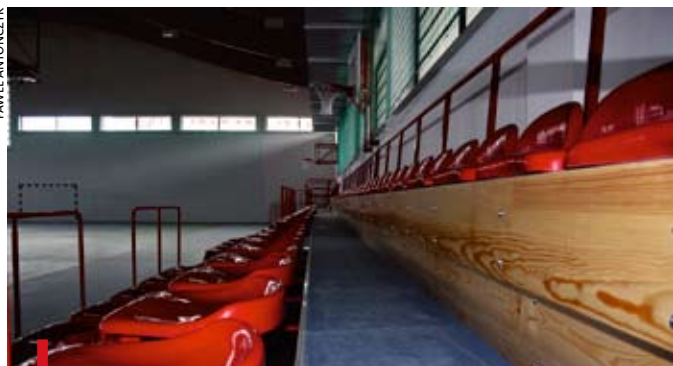
## Milion po budowie

**TARNOBRZEG.** Milion złotych wpłynął na konto Tarnobrzega na zakończoną już budowę hali sportowej przy ul. Kopernika. To refundacja z budżetu województwa podkarpackiego środków wydanych na inwestycję. Pieniądze na ostatniej sesji wprowadzono do budżetu miasta.

Przypomnijmy, halę sportową przy Zespole Szkół Ponadgimnazjalnych nr 1 budowano 2 lata, a całkowity

koszt inwestycji wyniósł ponad 5 mln zł. Hala jest wyposażona m.in. w podwieszane i składane kosze, rozkładane trybuny na kilkaset osób i antypoślizgową podłogę. Od wiosny obiekt służy nie tylko uczniom, ale także mieszkańcom miasta oraz sportowcom, m.in. Bartoszom, czyli reaktywowanej w Tarnobrzegu drużynie siatkarki, oraz tenisistom IKS Tarnobrze

pa



**Nowa hala sportowa przy ul. Kopernika**

## Otrzymali tytuły od „S”

**REGION.** Tytuł Zasłużony dla NSZZ „Solidarność”, nadany przez Zjazd



**Jacek Smagowicz odczytuje akt nadania tytułu Zasłużony dla NSZZ „Solidarność” biskupowi Edwardowi Frankowskiemu i Wiesławowi Wojtasowi (z prawej)**

Krajowy „S”, otrzymał biskup pomocniczy diecezji sandomierskiej Edward Frankowski, zwany biskupem „Solidarności”. Wyróżnienie wręczył jego ekscelencji członek prezydium Komisji Krajowej „S” Jacek Smagowicz, a okazją było VII Walne Zebranie Delegatów Regionu NSZZ „Solidarność” Ziemia Sandomierska, jakie odbyło się w Stalowej Woli. Rozpoczęło się ono od Mszy św. w kaplicy uniwersyteckiej św. Jadwigi.

Tytuł otrzymał także Wiesław Wojtas, legendarny przywódca strajku w hucie w 1988 roku, nazywanego „ostatnim gwoździem do trumny komunizmu”. rd

## Złota Strzecha

**STALOWA WOLA.** W Spółdzielczym Domu Kultury w Stalowej Woli rozstrzygnięto II edycję „Stalowowskiej Złotej Strzechy”. Laureaci otrzymali pamiątkowe statuetki, dyplomy oraz sadzonki srebrnych świerków. Wśród wielorodzinnych budynków mieszkalnych zwyciężył kompleks mieszkalno-

-usługowy „Ogrody II” należący do Spółdzielni Budownictwa Mieszaniowego, a wśród jednorodzinnych – dom Małgorzaty i Tomasza Borzęckich z Przyszowa w gminie Bojanów. W grupie obiektów użyteczności publicznej z kolei pierwszym miejscem nagrodzono budynek Publicznej Szkoły Podstawowej w Przyszowie. ac

## Nowa twarz teatru

**STALOWA WOLA.** Teatr Amatorski imienia Józefa Żmudy w Miejskim Domu Kultury w Stalowej Woli po kilku latach wznowił działalność. Stało się to dzięki Wawrzynowi Ciesielskiemu, który podjął się reżyserii najnowszej sztuki teatru – „Podejrzanych”.

Józef Żmuda stworzył w latach pięćdziesiątych teatr amatorski, który przez kilkadziesiąt lat zaliczany był do najlepszych w Polsce. Wystawiany były niezwykle ambitny repertuar z polskiej i obcej klasyki oraz sztuk współczesnych. Przez kilkanaście lat teatr nie miał szczęścia do reżyserów i powstawały mierne spektakle.



**Scena ze spektaklu „Podejrzani”**

Teraz Wawrzyniec Ciesielski wyreżyserował z aktorami sztukę „Podejrzani” i sam w niej zagrał. Sądząc po reakcji publiczności, odniósł sukces i życzyć mu można tego przy następnych inscenizacjach. rd

## Podarowali podręczniki

**STALOWA WOLA.** W ramach akcji „Podaj dalej swój podręcznik” zorganizowanej przez Centrum Wolontariatu i Inicjatyw Obywatelskich zebrano blisko 500 podręczników. Pozwoliło to pomóc około 70 rodzinom. – Akcja zorganizowana została już po raz piąty – poinformowała koordynator Aneta Chodorowska. Chodziło o pomoc uczniom szkół podstawowych, gimnazjalnych i ponadgimnazjalnych z biednych rodzin, korzystających z usług MOPS. Ale i nie tylko. – Z tegorocznej podręcznikowej edycji skorzystali bowiem uczniowie z Ochotniczego Hufca Pracy, Gimnazjum nr 2, a także podopieczni Specjalistycznej

Placówki Wsparcia Dziennego Świetlica „Tęcza” przy Miejskim Ośrodku Pomocy Społecznej – powiedziała Aneta Chodorowska. rd



**Aneta Chodorowska i jej podopieczni przy zebranych książkach**

## PFRON dla Caritas

**DIECEZJA SANDOMIERSKA.** Na remont i adaptację budynków szpitalnych dla niepełnosprawnych dotację w kwocie ok. 482, 5 tys. zł z Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych przekaże Zarząd Województwa Świętokrzyskiego dla Caritas Diecezji Sandomierskiej

Te dodatkowe przyznane w tym roku fundusze z PFRON przeznaczone są na dofinansowanie robót budowlanych dotyczących obiektów służących rehabilitacji osób niepełnosprawnych. Pozytywnie rozpatrzone wnioski Caritas Diecezji Sandomierskiej dotyczą

adaptacji budynku znajdującego się w kompleksie tzw. starego szpitala. W planach Caritas sandomierskiej jest powołanie ośrodka rehabilitacyjno-edukacyjnego „Radość Życia” dla niepełnosprawnych dzieci i młodzieży. Całkowity koszt przedsięwzięcia to 1 mln 60 tys. zł. zp

**GOŚĆ SANDOMIERSKI**  
sandomierz@goscniiedziny.pl

ADRES REDAKCJI: 27-600 Sandomierz,  
ul. Staromiejska 11  
TELEFON 015 832 76 60 FAKS 015 832 76 61  
REDAGUJĄ:  
ks. Michał Szawan, Andrzej Capiga,  
Marta Woynarowska



## Podsumowanie w domu generała

# Na patriotyczną nutę

Ponad sto prac i 42 autorów. To plon **III Regionalnego Konkursu Literackiego** przebiegającego pod hasłem „Strzeż mowy ojców, strzeż ojców wiary”.

**P**odsumowanie konkursu odbyło się w Gminnej Bibliotece Publicznej w Tuszowie Narodowym w Izbie Pamięci gen. Władysława Sikorskiego (generał urodził się w obecnej siedzibie biblioteki).

– Projekt zrodził się trzy lata temu – powiedziała Renata Paterak, dyrektorka Gminnej Biblioteki Publicznej w Tuszowie Narodowym. – Wyszliśmy wtedy z pomysłem, który miał na celu pielęgnowanie zarówno patriotyzmu, jak i religijności oraz wiary. Konkurs był skierowany głównie do osób z reguły piszących do szuflady.

Do pierwszej edycji konkursu zgłosiło się tylko 10 uczestników. Rok temu było ich już ponad dwa



**Ks. proboszcz tuszowskiej parafii Wiesław Konior wręcza nagrody laureatom konkursu**

razy więcej. Zaś w tym – 42 autorów z różnych krańców kraju, np. z Wieliczki, Łodzi, Krakowa, Warszawy czy Kołobrzegu. Organizatorem konkursu, pod honorowym patronatem wojewody podkarpackiego Zygmunta Cholewińskiego, oprócz Gminnej Biblioteki Publicznej w Tuszowie Narodowym jest także parafia pw. Matki Bożej Wspomożenia Wiernych, na czele z jej proboszczem ks. Wiesławem Koniosem. Pomoc w przeprowadzeniu konkursu okazało również Towarzystwo Społeczno-Kulturalne im. gen. Władysława Sikorskiego.

– Jury, oceniając utwory, brało przede wszystkim pod uwagę umiejętność posługiwania się słowem przy konstruowaniu poetyckiej wypowiedzi, to, czy trafia ona do czytelnika, oraz lekkość w doborze słów. Poziom konkursu był zróżnicowany. Ci, którzy zostali ocenieni najwyższymi, z pewnością nie powinni pisać do szuflady – powiedziała Małgorzata Wieczerek.

Wśród dorosłych I nagrodę otrzymała Anna Piliszewska z Wieliczki, a II – Jadwiga Grabarz z Kobyłko Nowego Wiśnicz. III nagroda

była udziałem Urszuli Kopeć-Zaborniak z Majdanu Królewskiego, Marii Bernat z Woli Mieleckiej, Natalii Matkowskiej z Sarnowa oraz Moniki Leśnej z Przybyły koło Łodzi. W grupie uczniów szkół średnich najlepiej oceniono wiersze Marcina Miela z Miela oraz Barbary Bernat z Woli Mieleckiej. W kategorii gimnazja zwyciężyła Paulina Grodzka z Chełma. Katarzyna Wójcik, Patrycja Hyjek i Karolina Piekarska (wszystkie z Publicznej Szkoły Podstawowej w Tuszowie Narodowym) to z kolei triumfatorzy w najmłodszej kategorii.

– Cieszę się z inicjatywy w której patriotyzm promowany jest w duchu religijnym – mówi ks. Wiesław Konior. – Dobrze, że podsumowanie konkursu odbyło się w Izbie Pamięci gen. Władysława Sikorskiego. Buduje też fakt, iż z roku na rok uczestników jest coraz więcej.

Jak zapewniła dyrektor Renata Paterak, podsumowanie przyszłorocznego konkursu będzie wyjątkowo uroczyste, gdyż w 2009 roku przypada 60. rocznica powstania tuszowskiej biblioteki. Z tej okazji wydany zostanie specjalny tomik poezji.

**Andrzej Capiga**

## Uczelnia rozrasta się

# Ma własną siedzibę

Budynek najmłodszej sandomierskiej uczelni – Państwowej Wyższej Szkoły Zawodowej – jest już poświęcony.

**A**ktu poświęcenia dokonał biskup sandomierski Andrzej Dzięga. Na uroczyste spotkanie, które odbyło się w siedzibie uczelni przy ul. Schinza 13a, przybyli licznie zaproszeni goście, w tym przedstawiciele sandomierskiego samorządu: burmistrz Jerzy Borowski oraz przewodniczący Rady Miasta Tadeusz

Frańczak. Wśród znamienitych gości byli obecni również przedstawiciele świata nauki. Uroczystości zakończyła sesja naukowa „Sandomierskie Forum Akademickie”, dotycząca szkolnictwa wyższego w Sandomierzu.

PWSZ w Sandomierzu jest najmłodszą spośród 35 podobnych uczelni w Polsce. Powołana została

15 września 2007 r. Przyznano jej prawo do prowadzenia studiów pierwszego stopnia na kierunkach: filologia i ogrodnictwo. Najmłodsza z uczelni publicznych w Polsce, PWSZ w Sandomierzu, jest jedyną tego typu placówką w województwie świętokrzyskim. Od początku swojej działalności współpracuje z renomowanymi polskimi uniwersytetami. Uczelnia kształci na dwóch kierunkach: filologii ze specjalnościami język angielski z językiem niemieckim i język niemiecki z językiem angielskim,

a na ogrodnictwie ze specjalnością produkcja ogrodnicza. Będąc uczelnia państwową, PWSZ zapewnia bezpłatną naukę na studiach stacjonarnych, niskie czesne na studiach niestacjonarnych oraz różne rodzaje stypendiów. Dzięki darom miast partnerskich Emmendingen w Niemczech i Newark on Trent w Wielkiej Brytanii, Biblioteka PWSZ w Sandomierzu dysponuje kilkutyśnicznym księgozbiorem, a obecnie powiększa swój zbiór z dziedziny ogrodnictwa.

**Aleksandra Malarz**

## Szkoła z certyfikatem

## Bal pokoleń

Już 80 lat kształcą kupców i ekonomistów.

W Rozwadowie, dzisiejszej dzielnicy Stalowej Woli, 13 listopada 1928 roku powstała trzyklasowa koedukacyjna szkoła handlowa. Jej pierwszym dyrektorem był Nestor Dobrzyński, uczniowie zaś rekrutowali się nie tylko z Rozwadowa, ale także Rudnika, Niska i Tarnobrzega. Ich rodzicami byli przeważnie robotnicy, rzemieślnicy, małorolni chłopcy i drobni kupcy.

Po ośmiu latach, czyli w roku szkolnym 1936/1937, na bazie szkoły handlowej powstało czteroletnie Miejskie Prywatne Koedukacyjne Gimnazjum Kupieckie. Reaktywowało ono swoją działalność zaraz po II wojnie światowej. Jego dyrektorem został wówczas Henryk Ciesielski, a wśród nauczycieli wymienić należy między innymi Lechosława Siejaka (późniejszego profesora



Młodzież, nauczyciele i pracownicy szkoły uczestniczyli w uroczystej Mszy św.

Akademii Ekonomicznej w Poznaniu) czy Wojciecha Dziurę, długoletniego pracownika rozwadowskiego ekonomika.

Szkoła w swojej długoletniej historii jeszcze wiele razy zmieniała nazwę, aż ostatecznie została przemianowana na Zespół Szkół nr 3.

8 kwietnia 2005 roku zespół otrzymał imię Króla Jana III Sobieskiego. Uroczystość nadania szkole patrona zbiegła się z poświęceniem sztandaru z wizerunkiem zwycięzcy spod Wiednia oraz marmurowej tablicy.

– Ostatnimi laty poprawiła się wyraźnie baza dydaktyczna

szkoły – twierdzi dyrektor Paweł Ciołkosz. – Powstała pracownia komputerowa oraz rozbudowane zostało multimedialne centrum informacji. Obecnie budowany jest kompleks boisk szkolnych w ramach programu „Orlik” 2012. Możemy się również poszczycić certyfikatem jakości „Szkoła Przedsiębiorczości”, który otrzymaliśmy w kwietniu tego roku.

Uroczyste świętowanie 80-lecia rozpoczęło się od Mszy św. w kościele Matki Bożej Szkaplerznej. Przewodniczył jej absolwent szkoły ks. Tomasz Cuber. Następnie jej uczestnicy przeszli przed budynek ekonomika, gdzie na frontonie została odsłonięta pamiątkowa tablica, poświęcona przez ks. proboszcza Jana Folcika. Były też akademie, zwiedzenie wystawy poświęconej historii szkoły i jej patronowi oraz wizyta na cmentarzu na grobach zmarłych pracowników. Obchody zakończył międzypokoleniowy bal. (ac)

## W Stalowej Woli brakuje lekarzy

## Szpitalne lęki

Obowiązujące od roku nowe zasady pracy lekarzy są powodem kłopotów szpitala w Stalowej Woli. Obowiązek zapewnienia kilkogodzinnej przerwy w pracy dezorganizuje pracę w szpitalu i przychodniach.

Szpitalowi brakuje lekarzy dozabiegów. Nie ma kto obsadzać dyżurów na Szpitalnym Oddziale Ratunkowym i w Pogotowiu Ratunkowym. Lekarze specjaliści wchodzi w skład zespołów ratunkowych, ale jeżdżąc karetką, nie przyjmują w przychodniach.

Dyrektor szpitala Edward Surmacz ostrzega, że taka sytuacja może doprowadzić w najbliższym czasie do zmniejszenia ilości zakontraktowanych karetek i ograniczenia pracy poradni specjalistycznych.

Problem jest również z obsadą dyżurów lekarzy na oddziałach.

– To skutek nowych zasad rozliczenia czasu pracy lekarzy, jakie obowiązują od początku

tego roku – tłumaczył dyrektor radnym powiatowym. Nawet dyżury „pod telefonem” są tak rozliczane, że prowadzi to do braków lekarzy na niektórych oddziałach szpitalnych i w poradniach specjalistycznych.

Szpital potrzebuje natychmiast 2 mln zł dla pełnego zabezpieczenia niezbędnych, podstawowych zobowiązań płatniczych. Sytuację pogorszyła konieczność wypłaty 2,4 mln zł na zaległą trzynastą pensję. Wymusza to zmniejszenie liczby pracowników. Zatrudnienie spada przez odejścia na emerytury, bez przyjmowania nowych osób. Obecnie szpital zatrudnia 883 osoby, o 18 mniej niż przed rokiem. Tymczasem rośnie



W szpitalu w Stalowej Woli brakuje lekarzy w Pogotowiu Ratunkowym, najbardziej nentralgicznym miejscu w placówce

liczba pacjentów. W ciągu ośmiu miesięcy tego roku szpital przyjął o 2091 pacjentów więcej niż przed rokiem. Największy przyrost pacjentów, o 1411, był na Oddziale Ratunkowym. Natomiast w ambulatoryjnej opiece medycznej

zanotowano spadek porad o 3645, czego powodem są nowe zasady rozliczania czasu pracy, brak lekarzy specjalistów oraz zaniżone kontrakty na specjalistyczną opiekę.

rd



## Prezydent Stalowej Woli wręczy nagrody

## Zasłużeni

**Trzech kapłanów znalazło się w grupie 61 osób, uznanych przez prezydenta Stalowej Woli Andrzeja Szlęzaka za zasłużone dla miasta.**

Nagrodę otrzymał biskup Edward Frankowski. – Bez Jego Ekscelencji nie byłoby ducha wolności, jaki w mieście wiał – powiedział prezydent. Kolejnym kapłanem uhonorowanym nagrodą prezydenta był ks. Wilhelm

Gaj-Piotrowski, którego zbiory zapoczątkowały powstanie muzeum w Stalowej Woli.

Trzecim kapłanem, który odebrał nagrodę z rak prezydenta, był ks. Jan Kozioł, proboszcz parafii św. Floriana, najstarszego kościoła w mieście.

Prezydent uhonorował inżynierów z huty (m.in. długoletniego dyrektora Zdzisława Malickiego), nauczycieli, lekarzy (Józef Pelc, Józef Ujda, Kazimierz Wojas), sportowców (Lucjan Trela), ludzi kultury (Alojzy Szopa) i działaczy antykomunistycznej opozycji – Wiesława Wojtasa i Władysława Liwaka. **rd**



ZDZISŁAW SUROWANIEC

**Statuetki z rąk prezydenta otrzymują: ks. Jan Kozioł, Krystyna Dałomis – dyrektor Ochronki św. Brata Alberta i Aneta Chodorowska ze świetlicy „Tęcza”**

## Zasłużeni dla miasta Staszowa

## Docenieni regionaliści

Rada Miejska w Staszowie przyznała siedmiu osobom okolicznościowe odznaki Zasłużony dla Miasta.

Wręczył je przewodniczący staszowskiej Rady Miejskiej Kryspin Bednarczyk. W gronie wyróżnionych znaleźli się: burmistrz Staszowa Andrzej Iskra; zasłużeni dla rozwoju regionalnego Janusz Dulęba i Karol Szóstyka; znani z działalności charytatywnej przedsiębiorcy Artur Garbacki oraz Wojciech Skowron, a także animatorka kultury Beata Rachoń. Odznakę Zasłużony dla Miasta

odebrał również ks. dr hab. Roman B. Sieroń, któremu Rada Miasta Staszowa nadała ten tytuł za szczególne osiągnięcia w dziedzinie wydawniczej, upowszechniania kultury religijnej oraz promocję Staszowa w mediach. Podczas uroczystej gali w SOK szczególnie zasłużonym mieszkańcom Staszowa oraz instytucjom wręczono także medale upamiętniające 90. rocznicę wskrzeszenia Rzeczypospolitej. Otrzymali je m.in. parafia pw. św. Bartłomieja w Staszowie, dr n. med. Stanisław Madej, dr Kazimierz Sztaba, były burmistrz Staszowa Henryk Albera. **red.**

## Komentarz tygodnia



felieton

**PIOTR NIEMIEC**

redaktor naczelny „Tygodnika Nadwiślańskiego”

## Chwała bohaterom

Myszę, że dziennikarza, który przez lata wracał do spraw zapomnianych i, jak napisał do mnie pewien anonimowy czytelnik, „grzebał brudnymi łapami w skomplikowanej przeszłości”, nie może spotkać większa nagroda niż ta, że bohater jego tekstów został nagrodzony i wyróżniony przez Prezydenta RP. Myszę o Andrzeju Kiszce, żołnierzu wyklętym, którego Milicja Obywatelska wyciągnęła z leśnego bunkra dopiero 31 grudnia 1961 roku, a komunistyczny sąd skazał na wiele lat więzienia. Czytelnicy znają tego niezwykle człowieka, ponieważ był bohaterem moich publikacji na łamach GN. Pisałem w nich m.in. o rozbiciu w 1950 roku ostatniego w naszym regionie oddziału partyzantki niepodległościowej pod dowództwem „Garbatego”, a później o skomplikowanej, ale pełnej determinacji walce ppłk. Skarbimira Sochy ps. Jaskółka o rehabilitację i uhonorowanie swojego dawnego towarzysza broni.

Andrzej Kiszka to były żołnierz NOW-AK w oddziałach Franciszka Przysiężniaka („Ojca Jana”), Józefa Zadzierskiego („Wołyniaka”) i Adama Kusza („Garbatego”). W rozmowie, którą opublikowałem w 2006 roku w „Tygodniku Nadwiślańskim” (odsyłam zainteresowanych na internetową witrynę „Żołnierze wyklęci” – sprawa likwidacji oddziału Kusza), Andrzej Kiszka opowiedział mi historię stanowiącą kwintesencję losu żołnierzy Polski Podziemnej, którzy po wkroczeniu Sowieców na tereny II Rzeczypospolitej i po przejściu władzy przez polskich komunistów stanowili dla „leśnych” śmiertelne zagrożenie

Starszy pan powiedział m.in.: „Po śmierci »Wołyniaka« (zmarł po postrzale w nocy z 28 na 29 grudnia 1946 roku – przyp. PN) zostało nas kilku. Byliśmy u Kusza »Garbatego«, który polecił mi w 1947 roku ujawnić się, co też uczyniłem. Gdyby amnestia była faktyczna, to miała się ujawnić reszta oddziału. Jednak okazało się, że to jest akcja polegająca na tym, by najaktywniejszych żołnierzy podziemia aresztować. Powróciłem do oddziału Adama Kusza, gdzie przebywałem do jego likwidacji, czyli do 19 sierpnia 1950 r.”. Dodam: likwidacji kilku polskich patriotów, którą komuniści przeprowadzili z użyciem wyjątkowych środków technicznych i bojowych – 3 tys. żołnierzy i funkcjonariuszy KBW, MO i UB! Dowódca zginął, Andrzejowi Kiszce udało się z garstką kolegów przejść okrażenie w okolicy lasów lipskich. Później ukrywał się wiele lat, siedział w więzieniu, a po wyjściu osiedlił się na Pomorzu Zachodnim.

Tuż przed 11 listopada br. moja żona wywołała mnie sprzed komputera, wprost krzycząc: „To twój partyzant Kiszka!”. I obejrzelśmy w jednej z komercyjnych telewizji bardzo krótki materiał. Trochę było nam głupio, że z bohatera podziemia zrobiono tylko faceta, który zastrzelił sekretarza PZPR. To prawda – zastrzelił konfidenta. A reportaż był „grochem z kapustą”, zrobionym przez osoby, które o współczesnej historii, niestety, nie mają żadnego pojęcia.

# Ostania droga



KS. MICHAŁ SZAWAN

## POGRZEB ŚP. BISKUPA MARIANA ZIMAŁKA.

Przez 53 lata służył naszej diecezji jako kapłan, katecheta, profesor, rektor i biskup. W tym czasie **wychodził do ludzi ze swoim uśmiechem i pasterską postugą**. W dzień pogrzebu wdzięczni wychowankowie i wierni diecezjanie przybyli do niego, aby modlitwą wypowiedzieć swoje proste i szczerze: dziękuję.

tekst

**Ks. Michał Szawan**

[mszawan@goscniedzielny.pl](mailto:mszawan@goscniedzielny.pl)

**D**wudziestego listopada, przed godziną 10 z kościoła seminaryjnego pw. św. Michała Archanioła pod przewodnictwem bp. Andrzeja Dzięgi wyruszyła procesja z ciałem biskupa do sandomierskiej katedry. Wzięli w niej udział kapłani, przedstawiciele różnych stanów i zawodów, poczty sztandarowe, młodzież szkolna oraz dzieci.

**Ostatnią część Liturgii pogrzebu poprowadził metropolita lubelski, abp Józef Życiński**

## Wdzięczni wychowankowie

Ewa Sęk przybyła na nią z grupą swoich wychowanków z Zespołu Pieśni i Tańca „Raclawice” z Katolickiego Domu Kultury „Arka” im św. Jadwigi Królowej. Najmłodszy spośród nich nieśli czerwone róże.

– To wyraz wdzięczności dzieci wobec biskupa Mariana.





**Dzieci z Zespołu Pieśni i Tańca Raławice przyniosły biskupowi na ostatnie pożegnanie czerwone róże**

Wielokrotnie spotykał się z nimi podczas naszych wakacyjnych pobytów w Bieszczadach. Przez cały czas choroby dzieci trwały na modlitwie w intencji biskupa, wysyłając również listy z pozdrowieniami. Bardzo chciały wziąć udział w dzisiejszym pogrzebie – wyjaśnia pani Ewa.

Ks. Mariusz z kolei przyszedł, aby podziękować biskupowi za jego pasterską posługę, ale również za życzliwość.

– Kiedy odwiedziłem chorego biskupa w szpitalu, wzruszył się bardzo i ucieszył. Poświęcił mi również dużo czasu. W jego sposobie bycia doświadczyłem tej samej życzliwości, z którą spotykaliśmy się jako klerycy w seminarium – wspomina.

To właśnie kapłani, w większości wychowankowie biskupa przybyli najliczniej. Nieśli trumnę swojego rektora i profesora tą samą trasą, którą on pokonywał wielokrotnie już jako biskup w drodze do seminarium. Oprócz nich ciało zmarłego ponieśli m.in.: hutnicy, straż miejska oraz sandomierscy radni.

Sandomierska katedra nie pomieściła wszystkich, którzy przybyli na pogrzeb. Dla przebywających na zewnątrz, w celu lepszego uczestnictwa, ustawiono telebim.

W czasie Mszy św. w bazylice katedralnej, podobnie jak dzień wcześniej w kościele św. Michała Archanioła w Liturgii Słowa były czytane teksty, które śp. biskup Marian Zimałek zaznaczył w swoim egzemplarzu Pisma Świętego przed śmiercią. Do tych słów

nawiązał w homilii biskup senior diecezji radomskiej Edward Materski, dziękując biskupowi Marianowi za współpracę z łaską Bożą, którą ukazywał swoim życiem.

Na zakończenie Mszy św. bp Andrzej Dzięga podziękował wiernym za siedem dni czuwania przy trumnie, a także za liczne modlitwy, które towarzyszyły biskupowi podczas ostatnich miesięcy życia naznaczonych cierpieniem.

### Spoczął w krypcie

Mowę pożegnalną wygłosił metropolita lubelski apb Józef Życiński. Ponadto głos zabrali: w imieniu księży naszej diecezji – ks. prof. Józef Krasieński kolega i krajan bp. Zimałka; w imieniu sióstr zakonnych – s. Klara Radczak, matka generalna Zgromadzenia Córki św. Franciszka Serafickiego; w imieniu laikatu, ruchów i stowarzyszeń katolickich – Eugenia Hadała, członek Zarządu Instytutu Akcji Katolickiej naszej diecezji; w imieniu władz i instytucji świeckich – Jerzy Borowski, burmistrz Sandomierza. Dzień wcześniej biskup Andrzej Dzięga odczytał list kondolencyjny biskupa seniora naszej diecezji Wacława Świerżawskiego, który z racji pogarszającego się stanu zdrowia nie mógł uczestniczyć w pogrzebie.

Abp Życiński przewodniczył ostatniej części liturgii podczas której ciało śp. biskupa Zimałka zostało złożone w Krypcie Biskupów Sandomierskich w bazylice katedralnej. ■



**W procesji wzięły licznie udział poczty sztandarowe**



**W Bramę Opatowską prowadzącą na Rynek Starego Miasta wprowadziła biskupa Straż Miejska**



**Ciało biskupa zostało złożone w Krypcie Biskupów Sandomierskich w bazylice katedralnej**



Pod znakiem Nawiedzenia

# Modlili się o prawdę w życiu

Po 35 latach Matka Boża ponownie odwiedziła Staszów.

Szesnastego listopada Matkę Bożą Jasnogórską w Cudownym Wizerunku przyjechała parafia pw. św. Bartłomieja. Tłumy wiernych powitały Matkę Bożą w rynku. Stąd ikona powędrowała do sanktuarium modlitwy papieskiej. Do świątyni będącej wotum wdzięczności za uratowanie życia Jana Pawła II po zamachu 13 maja 1981 r.

## W parafii św. Bartłomieja

Od poprzedniej peregrynacji kopii jasnogórskiego obrazu w Staszowie upłynęło 35 lat.

– Nie były to łatwe lata. Wiele wydarzyło się w tym czasie w naszej ojczyźnie, Kościele, w parafii – powiedział podczas powitania Cudownego Wizerunku ks. dziekan Henryk Kozakiewicz. – Z Golgoty staszowskiej prosimy Cię o obronę każdego poczętego życia, o przebłaganie za zabójstwa nienarodzonych dzieci – mówił.



Cudowny Wizerunek niosą księża

Uczestniczący we Mszy św. bp Edward Frankowski modlił się wraz z wiernymi o zawierzenie Matce Bożej. W homilii biskup nawiązał do obchodzonego niedawno Święta Niepodległości.

– Jaką budujemy Polskę? Czy to jest prawdziwe królestwo Chrystusa i Maryi? Czy to jest niepodległość, gdy nie ma miejsca dla Boga, dla Jego prawdy w życiu publicznym, społecznym, kulturze, sporcie i rozrywce? Dlaczego pozwalamy, by ludzie przy władzy

niszczyli cały ład moralny i duchowy, dlaczego nie bronimy naszej niezależności i suwerenności, podając się w niewolę interesów politycznych. Dlaczego nie możemy jasno opowiedzieć się, żeby w Polsce panował Chrystus, żeby życie było oparte na prawdzie i miłości do Boga, na Ewangelii Chrystusa? – pytał bp Frankowski.

Wierni przez całą noc modlili się i adorowali Matkę Bożą. Również w poniedziałek przed Cudownym Wizerunkiem Matki

Bożej modlili się i śpiewali pieśni uczniowie staszowskich szkół. Kiedy nadszedł czas pożegnania, tłumy wiernych wyruszyły w procesji do parafii św. Barbary.

W trakcie procesji wprowadzono obraz Matki Bożej Jasnogórskiej do remontowanego kościoła św. Bartłomieja, w którym bp Andrzej Dziega pomodlił się, pobłogosławił i prosił Matkę Bożą o opiekę nad dalszymi pracami konserwatorskimi. Jednocześnie poinformował, że 25 grudnia br. o godz. 12.15 odbędzie się poświęcenie odnowionego ołtarza i nawy.

## W parafii św. Barbary

Na ulicy Mickiewicza nastąpiło przekazanie obrazu, który powitali wierni parafii św. Barbary ze swoim proboszczem ks. kan. Edwardem Zielińskim i duszpasterzami.

Wierni z parafii dekanatu staszowskiego przyjmowali Matkę Bożą od 14 do 22 listopada. Cudowny Wizerunek nawiedził kolejno: Bogorię, Kiecczynę, Staszów, Wiśniową, Niemirów, Kurówkę, Kotuszów i Rytwiany.

**Dorota Sobolewska-Bielecka**



Adoracja Matki Bożej w kościele św. Barbary



Wierni z parafii pw. św. Bartłomieja modlili się w kościele pw. Ducha Świętego